

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 listopada 2025 r.,

sprawy **O. H.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z dnia 6 listopada 2024 r., sygn. akt II AKa 324/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 17 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 110/23

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu skazanego O. H. – adw. M. L. (Kancelaria Adwokacka w T.) kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, tytułem opłaty za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i wydatkami tego postępowania obciążyć Skarb Państwa.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2024 r., sygn. akt II K 110/23 uznał O. H. za winnego tego, że w dniu 31 grudnia 2022 r. około godziny 21:00, w mieszkaniu nr [...] przy ul. [...] w T. działając z zamiarem ewentualnym usiłował pozbawić życia Y. L. w ten sposób, że używając noża łącznej długości 19 cm, w tym o ostrzu długości 8,5 cm, zadał cios pokrzywdzonemu w okolicę lewej strony szyi powodując u niego obrażenia ciała w postaci penetrującej na głębokość około 7 cm rany kłutej szyi po stronie lewej z krwotokiem do szyi, której kanał uszkadzał żyłę szyjną wewnętrzną, tętnicę poprzeczną i mięsień szeroki szyi, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała Y. L. na okres przekraczający 7 dni i naraziły pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pomocy pokrzywdzonemu z jego inicjatywy przez służby medyczne, tj. popełnienia zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za którą wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Ponadto orzekł względem ww. środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym w jakiejkolwiek formie oraz zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres 5 lat, a także zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 10.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną przypisanym czynem krzywdę. Wyrok zawierał także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wywiódł zarówno prokurator, jak i obrońca O. H.. Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając jej rażącą niewspółmierność. Z kolei obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. „*obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu tj. przepisu z art. 148 § 1 k.k. poprzez jego*

zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego nosi znamiona usiłowania przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w sytuacji kiedy oskarżony nie działał w zamiarze bezpośrednim, ani ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego;

2. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie innym niż kwalifikacja prawna tj. przepisu z art. 53 § 1, 2 oraz 2b ust. 5 k.k. poprzez jego niezastosowanie i wymierzenie kar stojących w sprzeczności z dyrektywami wymiaru kary utatuowanymi w wyżej wymienionym przepisie, w szczególności wymierzenie kar przekraczających w swojej dolegliwości stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, nieuwzględnienie właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, w tym nieuwzględnienie przez Sąd pojednania oskarżonego i pokrzywdzonego, przeproszenia oskarżonego oraz przyjęcia tych przeprosin przez pokrzywdzonego;

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nie rozstrzygnięcie wątpliwości co do występowania zamiaru oskarżonego pozbawienia życia na jego korzyść, w przypadku gdy wątpliwości tej nie da się usunąć;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie uznanie przez Sąd wbrew zasadom logiki, że oskarżony działał z chęci zemsty (»ukarania«) na pokrzywdzonym za jego postawę, przejawiającą się brakiem akceptacji dla udzielania materialnego wsparcia oskarżonego przez jego siostrę, przy jednoczesnym przyjęciu przez Sąd, że niechęć między oskarżonym a pokrzywdzonym nigdy nie przerodziła się w otwarty konflikt, a sam pokrzywdzony relacjonował, że relacja była chłodna, ale nie dochodziło między nimi do przemocy;

5. rażącą niewspółmierność kary orzeczonej w pkt I do okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie, w tym stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, okoliczności jego popełnienia oraz postawy oskarżonego w tym w szczególności właściwości oraz warunków osobistych i rodzinnych oskarżonego”.

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez przyjęcie odmiennej kwalifikacji czynu, tj. art. 157 §1 k.k. i na tej podstawie wymierzenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a także przyznanie

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, po rozpoznaniu powyższych środków odwoławczych, wyrokiem z dnia 6 listopada 2024 r., sygn. akt II AKa 324/24 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i orzekł w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od tegoż wyroku wniósł obrońca skazanego, który zaskarżył go w całości, zarzucając mu:

1. *„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa, a mianowicie przepisów postępowania karnego, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. poprzez pominięcie zarzutów w zakresie:*

1. *pkt 1. apelacji obrońcy skazanego przez uznanie sądu odwoławczego, że sformułowany zarzut, bez kwestionowania ustaleń faktycznych w zakresie przyjętego przez Sąd a quo ustalenia co do strony podmiotowej nie mógł zostać uwzględniony. Ograniczenie się do powyższego w konsekwencji stanowi de facto odstąpienie od zbadania zarzutu, tj. obrazu przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, tj. przepisu z art. 148 §1 k.k., poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego nosi znamiona usiłowania przestępstwa z art. 148 §1 k.k. w sytuacji kiedy oskarżony nie działał w zamiarze bezpośrednim, ani ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego.*

2. *pkt 2. apelacji obrońcy skazanego przez uznanie sądu odwoławczego, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy zgodna jest z regułami zawartymi w art. 7 k.p.k. Sąd a quo prawidłowo ocenił zebrane dowody i dokonał trafnych ustaleń faktycznych. Ograniczenie się do powyższego w konsekwencji stanowi de facto odstąpienie od zbadania zarzutu, tj. obrazu przepisów prawa materialnego w zakresie innym niż kwalifikacja prawna: art. 53 § 1, 2 oraz 2b ust. 5 k.k., poprzez jego niezastosowanie i wymierzenie kar stojących w sprzeczności z dyrektywami wymiaru kary utatuowanymi w wyżej wymienionym przepisie, w szczególności wymierzenie kar przekraczających w swojej dolegliwości stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, nieuwzględnienie właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed popełnieniem*

przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, w tym nieuwzględnienie przez Sąd pojednania oskarżonego i pokrzywdzonego, przeproszenia oskarżonego oraz przyjęcia tych przeprosin przez pokrzywdzonego;

3. pkt 3. apelacji obrońcy skazanego przez uznanie sądu odwoławczego, że Sąd a quo dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, a skoro tak, to brak było podstaw do stwierdzenia, że w sprawie występowały podstawy do powzięcia wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Ograniczenie się do powyższego w konsekwencji stanowi de facto odstępianie od zbadania zarzutu, tj. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nierozstrzygnięcie wątpliwości co do występowania zamiaru oskarżonego pozbawienia życia na jego korzyść, w przypadku gdy wątpliwości tej nie da się usunąć;

4. pkt 4. apelacji obrońcy skazanego przez uznanie sądu odwoławczego, że Sąd Okręgowy właściwie uwzględnił przy dokonywaniu ustaleń w zakresie stanu faktycznego częściowo wyjaśnienia oskarżonego O. H. zeznań świadków i opinii biegłych, jak też zebraną w sprawie dokumentację. Ograniczenie się do powyższego w konsekwencji stanowi de facto odstępianie od zbadania zarzutu, tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie uznanie przez Sąd wbrew zasadom logiki, że oskarżony działał z chęcią zemsty („ukarania”) na pokrzywdzonym za jego postawę, przejawiającą się brakiem akceptacji dla udzielania materialnego wsparcia oskarżonego przez jego siostrę, przy jednoczesnym przyjęciu przez Sąd, że niechęć między oskarżonym a pokrzywdzonym nigdy nie przerodziła się w otwarty konflikt, a sam pokrzywdzony relacjonował, że relacja była chłodna, ale nie dochodziło między nimi do przemocy;

5. pkt. 5 apelacji obrońcy skazanego przez uznanie sądu odwoławczego, że zważywszy na to, że nie mógł być uwzględniony zarzut obrońcy oskarżonego co do potrzeby przyjęcia kwalifikacji wyłącznie z art. 157 § 1 k.k. także z związany z nim zarzut rażąco niewspółmiernej kary także nie zasługiwał na uwzględnienie. Ograniczenie się do powyższego w konsekwencji stanowi de facto odstępianie od zbadania zarzutu, tj. rażąca niewspółmierność kary orzeczonej w pkt 1 wyroku 1 instancji do okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie, w tym stopnia winy i

społecznej szkodliwości czynu, okoliczności jego popełnienia oraz postawy oskarżonego, w tym w szczególności właściwości oraz warunków osobistych i rodzinnych oskarżonego.

6. *Ewentualnie, gdyby sąd nie przychylił się do powyższych zarzutów (...):*

1. *rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia przepisów prawa, a mianowicie przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie, objawiające się w sprzeniewierzeniu zasadzie swobodnej oceny dowodów, co skutkowało nieprawidłowym ustaleniem, że skazany, udając się do mieszkania siostry, powziął w posiadanie nóż w zamiarze zabójstwa pokrzywdzonego, pomimo wyjaśnień O. H. o prawdziwych przyczynach posiadania noża. Mianowicie skazany wyjaśniał, że jego zachowaniem kierowała ewentualna potrzeba samoobrony, która z przyczyn obiektywnych jest w pełni uzasadniona. Podczas sylwestrowej nocy istnieje wzmożone niebezpieczeństwo zaatakowania przez osoby pod wpływem środków odurzających, a w przypadku skazanego dodatkowo na jego niekorzyść działa jego pochodzenie. Osoby pochodzenia ukraińskiego są szczególnie narażone na ksenofobiczne zachowania ze strony ludności miejscowej.*

2. *rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia przepisów prawa, a mianowicie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie, skutkujące nieuwzględnieniem w orzeczeniu sądu art. 60 § 2 k.k. w ten sposób, że sąd nie uwzględnił okoliczności przemawiających za nadzwyczajnym złagodzeniem kary, pomimo że pozostają one niezaprzeczalne. Mianowicie, podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym doszło do pojednania się skazanego z pokrzywdzonym. O. H. wyrażając skruchę przeprosił Y. L., które ten następnie przeprosiny przyjął i przebaczył skazanemu wyrządzone czyny. Niewątpliwie stanowi to okoliczność przemawiającą na korzyść skazanego, która nie została uwzględniona przy wydawaniu orzeczenia”.*

Końcowo wniósł o „*uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu II instancji oraz zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie odmiennej kwalifikacji czynu, tj. art. 157 §1 k.k. i na tej podstawie wymierzenie kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia*

wolności”, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Sformułował ponadto wnioski o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym oraz wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu rozpoznania kasacji, z ewentualnym zastosowaniem środków zapobiegawczych określonych w art. 266 k.p.k. i art. 275 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Z uwagi na treść zarzutów podniesionych w punkcie I podpunkty a) – e) przypomnieć należy, że kasacja strony jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów. Zgodnie bowiem z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. kasacja może być wniesiona wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że z drugą z wymienionych przesłanek możemy mieć do czynienia m.in. wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Zachowanie owej rzetelności badać jednak należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia. W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20). Innymi słowy, chodzi o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym w taki sposób, że wątpliwym jest

czy strona faktycznie skorzystała z prawa do apelacji (por. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2009 r., IV KK 28/09, OSNKW 2009, Nr 11, poz. 97).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Sąd *ad quem* odniósł się bowiem w sposób merytoryczny do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy O. H., nie traktując żadnego z nich w sposób pobieżny.

W pierwszej kolejności dotyczy to obrazy art. 148 § 1 k.k. (zarzut I.a kasacji). Skarżący w dalszym ciągu nie może pogodzić się z przyjętą w przedmiotowej sprawie kwalifikacją prawną zachowania skazanego. Tymczasem sąd odwoławczy szeroko wyjaśnił z jakich powodów trafne były ustalenia sądu *a quo*, iż usiłował on pozbawić życia Y. L., działając przy tym z zamiarem ewentualnym (s. 8-12 formularza UK2). Wskazał jednocześnie, że podstawę do przyjęcia takiego zamiaru dawały nie tylko okoliczności przedmiotowe, lecz także podmiotowe zdarzenia. Wyjaśnił również powody odrzucenia wersji prezentowanej w toku postępowania jurysdykcyjnego przez O. H., że nóż zabrał z domu z obawy o swoje bezpieczeństwo. Kasator nie podejmuje nawet próby polemiki z argumentacją sądu *ad quem*, ograniczając się wyłącznie do kilku zdań, w których wyraża dezaprobatę wobec braku akceptacji jego stanowiska zaprezentowanego w apelacji.

Powyższe uwagi zachowują aktualność również w zakresie podnoszonego braku rzetelności rozpoznania zarzutów naruszenia art. 53 § 1, 2 oraz 2b ust. 5 k.k. (zarzut I.b kasacji) oraz rażącej niewspółmierności kary (zarzut I.e kasacji). Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd odwoławczy wyjaśnił w sposób klarowny i merytoryczny powody, dla których – jego zdaniem – sąd *meriti* prawidłowo zastosował dyrektywy wymiaru kary, a w konsekwencji wymierzył karę, która jest adekwatna do występujących w sprawie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść O. H., jak i tych niekorzystnych dla niego, a więc wyważona i sprawiedliwa (s. 14-19 formularza UK2). Skarżący w uzasadnieniu kasacji wyrywa pojedyncze zdania z uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, próbując wywołać wrażenie, że sąd ten odniósł się do rzeczonych zarzutów w sposób lakoniczny, co nie znajduje oparcia w rzeczywistości. Autor kasacji podnosi przy tym, że Sąd Apelacyjny w Gdańsku nie uwzględnił „szeregu okoliczności, bliżej opisanych w apelacji obrońcy”, nie precyzując, o które chodzi. Tymczasem w zasadzie jedyną kwestią

eksponowaną w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji były przeprosiny pokrzywdzonego, które zostały przez niego przyjęte. Niemniej jednak również i kwestia owego pojednania była przedmiotem oceny sądu odwoławczego w kontekście naruszenia dyrektyw wymiaru kary i współmierności orzeczonej kary 9 lat pozbawienia wolności (*vide* s. 17 i 18 formularza UK2).

Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, że sąd *ad quem* faktycznie odstąpił od zbadania zarzutów obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut I.c kasacji) i błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut I.d kasacji). Także i w tym przypadku obrońca ogranicza się do zacytowania po jednym zdaniu z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sugerując, że do tego sprowadzały się wywody sądu odwoławczego. Tymczasem kwestii rzekomego naruszenia przez sąd pierwszej instancji zakazu *in dubio pro reo* organ *ad quem* poświęcił uwagę nie tylko przy okazji omawiania tego zarzutu (s. 6-7 formularza UK2), lecz także w innych częściach uzasadnienia, w których odnosił się do prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych (s. 7-12 formularza UK2). Niemniej jednak przypomnieć należy, że zastosowanie zasady, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny, spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k., pozostaną nierozstrzygnięte wątpliwości, których nie zdołano wyeliminować (por. wyrok SN z dnia 1 lutego 2012 r., II KK 141/11; postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2022 r., IV KK 497/22; postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., I KK 265/22). Zatem jeśli skutek oceny dowodów, dokonanej w zgodzie z rygorami art. 7 k.p.k., powstałe wątpliwości da się wyeliminować, to nie można zasadnie wywodzić naruszenia zasady określonej w art. 5 § 2 k.p.k. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wersja zdarzeń przedstawiona przez skazanego, w której zaprzeczał on działaniu z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego została wykluczona w oparciu o pozostałe dowody zgromadzone w sprawie ocenione w ich wzajemnym powiązaniu. To z zeznań świadków i opinii biegłych, a także częściowych wyjaśnień samego skazanego wynika, że udając się do pokrzywdzonego zabrał zakończony spiczasto nóż o długości ostrza ok. 8 cm, którym po wejściu do mieszkania zadał mu niezwłocznie i bez słowa cios w szyję. Uderzenie to nastąpiło w takich okolicznościach, które uniemożliwiały pokrzywdzonemu podjęcie jakichkolwiek

reakcji obronnych. Co więcej, po zdarzeniu nie przejawiał zainteresowania stanem pokrzywdzonego, pozostawiając go zakrwawionego, a samemu wychodząc na balkon na papierosa. Już tylko powyższe okoliczności przedmiotowe czynu wskazują na zamiar skazanego. Niemniej jednak sądy obu instancji nie poprzestały na zewnętrznych aspektach jego zachowania. Odniosły się również do cech osobowości oraz motywacji O. H., tj. chęci „ukarania” Y. L. za to, że ten nie zgadzał się na udzielanie skazanemu dalszego wsparcia materialnego przez jego partnerkę. Również ta ostatnia kwestia była – wbrew twierdzeniom kasatora – przedmiotem wnikliwej uwagi sądu odwoławczego (s. 10-11 formularza UK2). To, że pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym wcześniej nie dochodziło do przemocy, nie podważa poczynionych ustaleń faktycznych. Nie budzi wątpliwości, że w dniu zdarzenia w czasie je poprzedzającym Y. L. wyrażał swą dezaprobatę wobec pożyczania przez jego partnerkę życiową (a siostrę skazanego) pieniędzy skazanemu, co zresztą przyznał on sam, a która to okoliczność w powiązaniu ze stanem nietrzeźwości stała się katalizatorem dalszych działań O. H.. O tym, że to właśnie ta kwestia była powodem postawy skazanego świadczą również jego słowa bezpośrednio po zadaniu ciosu nożem, iż nie wie, dlaczego jego siostra jest z pokrzywdzonym i mieszka z nim, na co zwrócił uwagę sąd *ad quem*.

Podsumowując tę część rozważań podkreślić należy, że kasator nie przedstawia żadnych argumentów podważających stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, w zasadzie całkowicie ignorując poczynione tam wywody. Tym samym w istocie domaga się przeprowadzenia powtórnej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, tym razem zgodnej z jego oczekiwaniami, który to zabieg w świetle brzmienia art. 523 § 1 k.p.k. nie mógł okazać się skuteczny. Skarżący w żadnej mierze nie wykazał naruszenia konstytucyjnego, konwencyjnego i ustawowego standardu rzetelnej kontroli odwoławczej, co czyniło zarzuty I.a) – I.e) kasacji oczywiście bezzasadnymi.

Przechodząc do omówienia zarzutów kasacji oznaczonych numerami II.a) i II.b) przypomnieć należy, że przepisy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. mogą zostać naruszone przez sąd odwoławczy jedynie wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego i w konsekwencji wydał orzeczenie reformatoryjne. Może to

mieć miejsce w sytuacji, gdy sąd odwoławczy ocenia odmiennie zgromadzone w sprawie dowody albo gdy uzupełnia przewód sądowy i przeprowadza dowody. Wówczas dokonuje własnej oceny dowodów na podstawie art. 7 k.p.k., zaś gdy przeprowadza dowody, to zobowiązany jest do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności na rozprawie apelacyjnej – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2022 r. IV KK 340/21 i cytowane tam orzecznictwo i piśmiennictwo). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie co powoduje, że dwa ostatnie zarzuty w istocie odnoszą się do wyroku sądu *a quo*, pozostając w sprzeczności z art. 519 k.p.k. Potwierdza to zresztą przywołanie art. 92 k.p.k., który dotyczy postępowania pierwszoinstancyjnego. Wprawdzie zarzut II.a) został „wzbogacony” o przepis „art. 433 k.p.k.”, jednak skarżący nie zadał sobie nawet trudu wskazania jego konkretnej jednostki redakcyjnej, co pozwoliłoby zdekodować jego intencje. Kwestia ta jest jednak bez znaczenia, skoro naruszeń przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a także art. 60 § 2 k.k. obrońca nie podnosił w apelacji. Zatem w sytuacji, gdy zostały one podniesione po raz pierwszy w kasacji, to uznać je należało za skierowane do sądu *a quo*, a nie sądu odwoławczego, który ani ich nie stosował, ani nie badał prawidłowości ich zastosowania na wniosek strony. Niemniej jednak okoliczności podnoszone w zarzucie II.a) sprowadzają się do próby zakwestionowania ustaleń co do zamiaru skazanego, do której to kwestii, jak już wskazano, sąd apelacyjny rzetelnie się odniósł. Jedynie na marginesie dodać należy, że naiwnie brzmią tłumaczenia obrońcy na obecnym etapie, że skazany zabrał z domu nóż o 8 cm ostrzu dla „samoobrony”, gdyż „[p]odczas sylwestrowej nocy istnieje wzmożone niebezpieczeństwo zaatakowania przez osoby pod wpływem środków odurzających, a w przypadku skazanego dodatkowo na jego niekorzyść działa jego pochodzenie [ukraińskie – dopisek SN]”. Co się zaś tyczy ostatniego zarzutu, to jego niedopuszczalność wynika nie tylko ze skierowania do sądu pierwszej instancji, lecz także brzmienia art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. Intencją skarżącego jest niewątpliwie próba zakwestionowania wymiaru kary orzeczonej wobec O. H. . Powołuje się przy tym na tożsamy argument co przy zarzutach I.a) i I.e), tj. fakt pojednania skazanego z pokrzywdzonym. Jak wskazano wyżej, okoliczność ta była

przedmiotem uwagi sądu odwoławczego i nie została uznana za wystarczającą do złagodzenia wymierzonej ww. kary 9 lat pozbawienia wolności.

Reasumując, skarżący nie wykazał, aby sąd *ad quem* dopuścił się rażącej obrazy przepisów prawa wskazanych w kasacji, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a przeprowadzona kontrola odwoławcza spełniała kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Z tych też względów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, co czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku.

W związku z tym, że nadzwyczajny środek zaskarżenia został sporządzony i wniesiony przez obrońcę z urzędu, Sąd Najwyższy, z tytułu dokonania tych czynności, zasądził na rzecz obrońcy opłatę w kwocie 1.476 zł, w tym 23 % VAT. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie wydano na podstawie § 2, 3, 4 ust. 1 i 3, 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2024 r., poz. 763 ze zm.).

Mając na uwadze trudną sytuację skazanego, Sąd Najwyższy, kierując się treścią 624 § 1 k.p.k., zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, a wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[J.J.]

[r.g.]